

# LUD

NAJWIĘKSZY TYGODNIK POLSKI W AMER. POŁUDN. — ZAŁOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMER. LATINA — FUNDADO EM 1920

KURYTYBA — 3 MAJA (maio) — 1977 — Nr 3.524 — (16/77)

## Izrael mocniejszy od Arabów

NOWOCZESNE LOTNICTWO I DYWIZJE PANCERNE SĄ OSIĄ TEJ PRZEWAGI

Pomimo przygotowań do konferencji pokojowej w Genewie, tak Izrael jak i Egipt, Syria oraz Jordania nie zaspiają sprawy, by się przygotować do ponownego zbrojnego konfliktu, który wybuchnąć może w najbliższej przyszłości. Taką ewentualność należy dopuścić w wypadku gdyby konferencja w Genewie nie przyniosła pozytywnego rozwiązania. Stąd obie strony gotują się po cichu do ponownego konfliktu wojskowego, przygotowując swe siły zbrojne.

Tym razem przewaga powinna być po stronie Izraela, który posiada nowoczesne myśliwce amerykańskie F-15, samoloty własnej produkcji Kfir, pociski Lance użyte przeciw obronie

przeciwlotniczej czy przeciwzoolgowej, doskonale uzbrojone i wyćwiczone oddziały spadochroniarzy, wielką liczbę czołgów oraz urządzenia elektroniczne w samolotach zdolne stawić czoło arabskiej obronie przeciwlotniczej. Jednym słowem, Izrael nie da się tym razem zaskoczyć napaścią arabską, jak to się stało w ostatniej wojnie.

Pozycje izraelskie na wzgórzach Synaju czy Golanu panują nad wawozami czy przejściami prowadzącymi w kierunku dawnych granic Izraela. Tym się tłumaczy, dlaczego Izrael nie chce się zgodzić na oddanie zdobytych pozycji w tych górach stanowiących jego strategiczne punkty obronne. Z drugiej zaś strony wymienione

trzy państwa arabskie nie chcą zawrzeć pokoju zanim Izrael nie wycofa swych sił z zajętych obszarów bardzo trudnych do zdobycia.

Zjednoczone siły arabskie są obecnie słabsze od izraelskich nie pod względem liczby lecz pod względem uzbrojenia. Egipt ma kłopot z odnowieniem swych broni przeznaczonej do produkcji sowieckiej, to samo można powiedzieć o Jordani. Jedynie Syria jest najmocniejsza i otrzymuje bez przerwy nowy sowiecki materiał wojenny. Jedynym niebezpieczeństwem dla Izraela są inne państwa arabskie, które jak np. Libia czy Arabia Saudyjska mogłyby przyjąć z pomocą Egipcjan, Jordani i Syrii. Z tym niebezpieczeństwem Izrael powinien się liczyć.

## Po spotkaniu 2 prezydentów

WSPÓŁPRACA EKONOMICZNA, TECHNOLOGICZNA I NAUKOWA

Trzydniowa wizyta prezydenta Argentyny gen. Videla w Paragwaju w dniach 22, 23 i 24 kwietnia bieżącego roku odbyła się w atmosferze nadzwyczaj kordialnej. Gościa przyjmowali prezydent Stroessner z członkami rządu z wielkimi honorami, przyczem prez. Stroessner udekorował gen. Videla najwyższym odznaczeniem paragwajskim — Orderem Marszałka Solano Lopez. Na cześć gościa 12 głównych jednostek wojskowych Paragwaju przedefilowało przed nim, fakt dotąd niespotykany podczas przyjęcia szefów państw obcych.

Głównym tematem rozmów obu prezydentów była budowa 2 elektrowni wodnych na rzece Paranie: Corpus i Yacretá. Elektrownie te powstana wspólnym wysi-

kiem Argentyny i Paragwaju. Stroessner starał się także uzyskać od szefa Argentyny zwiększenie eksportu z Paragwaju, który w dotychczasowej wymianie handlowej z tym sąsiadem miał 22 miliony dolarów deficytu. W planach Paragwaju leży również budowa mostu na rzece Paranie łączącego 2 miasta: Encarnation (Paragwaj) i Posadas (Argentyna) jak również drogi asfaltowej na odcinku San Inacio (Paragwaj) i Formosa (Argentyna).

Podczas wizyty doszło do porozumienia, by zmienić plan budowy zapory wodnej Yacretá, która to zmiana pozwoli zaoszczędzić 300 milionów dolarów. Natomiast budowa zapory wodnej Corpus zależeć będzie od brazylijsko-paragwajskiej zapory

wodnej w Itaipu, znajdującej się już w budowie. Odnosi się do budowy tej zapory dzienniki paragwajskie przypominają, że znaczna część opinii Paragwaju była przeciwna nie samej budowie lecz niektórym punktom czy warunkom umowy paragwajsko-brazylijskiej.

Tymczasem prasa argentyńska (La Nacion) podkreśla, że Argentyna ofiaruje Paragwajowi ściśle współpracę na polu ekonomicznym, technologicznym i naukowym, przewyższającą znacznie oferty dane przez Brazylię. Nie można tu przeoczyć ważnego faktu: budowa zapory wodnej CORPUS przez Argentynę i Paragwaj mogłaby zmniejszyć energię elektryczną zapory w Itaipu. Koniecznym więc wydaje się bliższe porozumienie między Brazylią a Argentyną.

## Bazy sowieckie w Somalii

TRZYMAJĄ ONE W SZACHU PRZEJAZD PRZEZ MORZE CZERWONE

Związek Sowiecki, mając na uwadze strategiczne położenie Somalii i jej ciężkie warunki ekonomiczne (jeden z najuboższych krajów świata), ofiarował jej pomoc finansową w sumie 80 milionów dolarów. Stało się to w 1974 roku, gdy Somalia przyłączyła się do Ligi Arabskiej, a ZSRR miał do dyspozycji personel techniczny i wojskowy wypędzony z Egiptu w 1972 roku. By usadowić się w Somalii, Moskwa musiała zniweczyć wpływy chińskie. Ofiarowała więc Somalii swą pomoc w zamian za ustąpienie portu Berbera dla swej bazy wojskowej.

Kremlin użył skomplikowanej taktyki dyplomatycznej, by przemienić Somalię w kraj socjalistyczny. Dla tej sprawy zdołał pozyskać generała Mohamed Sład Barre, który w 1969 roku dokonał udanego zamachu stanu i objął władzę w kraju. Już w 1975 roku Związek Sowiecki ulokował w Somalii 2.500 swych doradców i 1.500 techników wojskowych. Obecnie liczba sowieckich wojskowych dochodzi do 4.500. W ten sposób pod wpływem Moskwy i za zgodą gen. Barre Somalia prze-

mieniła się w kraj socjalistyczny.

Miasto portowe Berbera leżące nad Zatoką Aden przemieniono się w wielką sowiecką bazę wojskową. Dzięki tej bazie ZSRR może kontrolować przejazd statków z Morza Czerwonego do Oceanu Indyjskiego, a w razie konfliktu wojskowego zamknąć drogę dla tankowców dowożących naftę arabską do USA i państw Zachodniej Europy. Stąd sowiecka baza wojskowa w Berbera stanowi bardzo ważny punkt strategiczny. Do tej bazy - portu mogą zawiązać z Oceanu Indyjskiego sowieckie okręty wojenne. W Berbera ZSRR zbudował dwa wielkie lotniska na których mogą lądować wielkie bombowce strategiczne TU-95.

Dodać jeszcze należy, że w somalijskiej służbie bezpieczeństwa narodowego rol się od funkcjonariuszy KGB (wywiad sowiecki) przez których ręce przechodzą wszelkie dokumenty rządowe Somalii. Dzięki temu 3 miliony mieszkańców tego kraju (roczny dochód na głowę wynosi 88 dolarów) znalazło się w kleszczach reżimu marksistowskiego.

S. PAULO — Wypadki samochodowe jakie zaszły w ub. roku w stolicy paulistańskiej spowodowały szkody obliczane na 3 miliardy kruczeirów, tj. tyle ile wynosi czwarta część rocznego budżetu tego wielkiego miasta.

## Czy skończy się dwupartyjność?

ISTNIEJE MOŻLIWOŚĆ POWSTANIA KILKU PARTII

W brazylijskich kołach politycznych coraz częściej poruszany jest temat sformowania kilku partii politycznych, by skończyć z dwupartyjnością tj. z rządową partią ARENA i opozycyjną MDB, która była przyczyną ostatnich kryzysów wewnętrznych. Szereg gubernatorów partii ARENY jak: Aureliano Chaves (Minas Gerais), Sinval Guazelli (Rio Grande do Sul) i Paulo Egydio Martins (São Paulo) popierają ideę utworzenia więcej partii. Tego samego zdania są senatorzy ARENY jak np. Daniel Krieger, Maga-

lhães Pinto, Teutonio Vilela i inni.

Wyżej wymienieni politycy są przekonani, że sformowanie 4 czy 5 partii politycznych stanowiłoby drzwi otwarte, by idee i aspiracje Rewolucji Marcowej przyswiecały nadal życiu politycznemu, a równocześnie wygaszałyby powoli nadzwyczajne uprawnienia rządu rewolucyjnego. Z drugiej strony partia MDB na skutek wewnętrznych tarć musiałaby podzielić się na dwie odrębne partie złożone z elementów "umiarkowanych" i "autentycznych". Pierwszą rekrutują się głównie z dawnej partii PSD, podczas gdy drudzy zaliczają się do skrajnych reformatorów.

Liderzy polityczni obu partii zgodnie przyznają, że powstanie tych dwóch organizacji politycznych w 1968 roku było zbyt sztuczne zrzeszając po obu stronach elementy z dawnych partii zmuszone współpracować ze sobą pomimo różnic w ich programach i zapatrywaniu. Trudności wewnętrzne jakie te partie przeżywały od 10 przeszło lat nie zniknęły całkowicie.

Gubernatorzy Guazelli i Paulo Egydio po ostatnim swym spotkaniu z p. Prezydentem dali do zrozumienia, że Szef państwa skłania się coraz więcej do ustanowienia kilku partii jeszcze przed ukończeniem jego mandatu.



KARDYNAŁ FRANZ KOENIG, arcybiskup Wiednia, okazał się wybitnym dyplomatą, a przez to stał się prawą ręką Papieża Pawła VI w rozwiązywaniu trudnych problemów między Watykanem a państwami socjalistycznymi. Mówi się nawet, że kardynał Koenig jest jednym z najmocniejszych kandydatów na przyszłego Papieża. Obecnie na 116 kardynałów mogących wybierać Papieża tylko 20 zalicza się do Wtóżów. \*\*\*



MATKA TERESA Z KALKUTY (Indie), dawniej Agnieszka Bojaxhiu — wieśniaczka ze Słowenii, zyskała sławę na całym świecie jako siostra ludzi przykutych do ziemi, siostra wolających bez głosu, drobna, dobra kobieta w skromnym sari z białego płótna z błękitnymi obszytami. Od ćwierć wieku jest symbolem miłości, która nie zna granic. \*\*\*

## Po ogłoszeniu "Salário mínimo"

47% LUDNOŚCI W BRAZYLII ŻYJE Z TEJ PENSJI

Dnia 1 maja bieżącego roku — w Dzień Pracy — pan Prezydent wziął udział w uroczystościach, które odbyły się tym razem w Belo Horizonte, (obecność 100 tysięcy robotników), ogłaszając przy tej okazji nowe "salário mínimo" obowiązujące odtąd w całym kraju. Minimalne wynagrodzenie robotników w różnych stanach Brazylii przedstawia się jak następuje: Rio de Janeiro, Minas Gerais, São Paulo i Dystrykt Federalny — Cr\$ 1.105,40; Parana — Cr\$ 1.027,20; najniższe — Cr\$ 787,20 w niektórych stanach północnych. Ogólnie biorąc zwyczajka tego "salário" doszła do 44,06%.

Według obliczeń Fundacji Getulio Vargas (Rio) 43,4% siły roboczej w Kraju utrzymuje się z tej płacy. Główną zaś przyczyną tego jest: brak kwalifikacji ze strony osób zatrudnionych w pracy, krótki termin w zatrudnieniu (1 - 2 lata) oraz wielka nadwyżka osób poszukujących pracy. Znaczna liczba tych ostatnich godzi się otrzymywać zapłatę nawet niższą od "salário", byle tylko znaleźć zatrudnienie.

Począwszy od 1970 roku liczba robotników otrzymujących wynagrodzenie przewyższające "salário" wzrosła o 8,02%. Odnosi się to głównie do osób liczących ponad 20 lat i zatrudnionych w pracy ponad 2 lata. Godnym uwagi jest orzeczenie Fundacji Instytutu Dociekań Ekonomicznych, które ustanawia kilka warunków, by nowe "salário" osiągnęło swój cel tj. zapewniło robotnikom dostateczne utrzymanie.

Tymi warunkami są: fiskalizacja rządowa w fabrykach i przedsiębiorstwach, czy to "salário" jest rzeczywiście wypłacane; utrzymanie cen artykułów pierwszej potrzeby; zapewnić fabrykom i wszelkim przedsiębiorstwom ulokowanie ich produktów na rynku wewnętrznym dzięki korzystnym cenom. Najtrudniejszym zadaniem dla rządu jest kontrolować wypłacanie "salário mínimo" w niektórych rejonach Kraju. W tym wypadku jedynie stan paulistański nie przedstawia żadnej trudności.

## Tegoroczny import pszenicy

WYNIESIE ON 3,1 MILIONÓW TON, WARTOŚCI 325 MILIONÓW DOLARÓW

Wydatki Brazylii z importem pszenicy zajmują drugie miejsce po importowanej naftie. Import tego produktu wyniesie w tym roku 3,1 milionów ton wartości 325 milionów dolarów. Zaopatrzenie zaś rynku wewnętrznego dojdzie do 5,6 miliona ton. Produkcja krajowa natomiast ma wynieść 2,5 miliona ton. Początkowe kalkulacje na zbiory pszenicy krajowej (ponad 4 mln. ton) okazały się zbyt optymistyczne, ponieważ nieprzychylny warunki atmosferyczne oraz niska cena za work (170 kruczeirów) ograniczyły zbiory tego produktu.

W roku ubiegłym Brazylija płaciła 150 dolarów za tonę pszenicy. W tym roku jednak cena ta znacznie spadła, wynosząc obecnie 105 dolarów za tonę choć istnieje tendencja wzrostowa. Dotąd Brazylija sprowadziła z zagranicy 1,2 miliona ton: z Argentyny 800 tys. ton, a z Urugwaju, Afryki Południowej i ze Stanów Zjednoczonych — 400 tys. ton.

Bank Brazylijski oddaje do młynów pszenicę po cenie 1.202,00 kruczeirów za tonę. Ubiegłego roku cena ta wynosiła 734,00 kruczeirów. By zachęcić rolników do zwiększenia uprawy pszenicy, Min. Rolnictwa wyznaczyło cenę 190,20 kruczeirów za work.

Spadnie również tegoroczna produkcja soi obliczana początkowo na 10 milionów ton, spowodowana zbyt obfitymi i częstymi deszczami. Technicy rolni kalkulują, że Brazylija będzie mogła eksportować około 400 tys. ton oleju z soi oraz 4,5 milionów ton otręb z soi. Eksport ten przyniesie Brazylii ponad 2 miliardy dolarów. Warto jeszcze nadmienić, że lata oleju z soi na rynku wewnętrznym kosztuje obecnie 43,00 kruczeirów, zaś 1 kg otręb — 0,53 kruczeira. Aktualnie młyny krajowe zdolne są przetworzyć 7,5 milionów ton soi. Do tego jednak nie dojdzie, by nie zmniejszył eksportu soi za granicę.

## W KALEJDOSKOPIE

◆ BONN — 98 uczonych niemieckich z RFN zaprotestowało przeciw umowie nuklearnej zawartej między Zachodnimi Niemcami a Brazylią. Umowa ta dostarczy Brazylii planu na produkcję plutonu.

◆ RIO — Minister Skarbu Henrique Simonsen zapewnił producentów pszenicy, że począwszy od 1 maja br. rząd sfinansuje ICM przy placeniu realnej ceny za krajową pszenicę. Dodał również, że tegoroczna produkcja nawozów sztucznych osiągnie prawie 3 miliony ton.

◆ TEL-AVIV — Szymon Peres, były minister Obrony Izraela i główny rywal byłego premiera Rabina, jest oskarżany o niedopatrznie odnośnie wydatków związanych z utrzymaniem armii oraz sprzętu wojskowego. Znosi się więc na nową aferę w Izraelu.

◆ BRASILIA — Rada Rozwoju Ekonomicznego opracowała plan, by do 1980 roku Brazylija mogła produkować 3 miliardy litrów alkoholu rocznie, jako domieszki w 20% do gazoliny. Już w tym roku wyda się na realizację tego planu 9,6 miliardów kruczeirów.

◆ CUIABÁ — P. Prezydent był gościem 3 tys. Indian należących do kilku szczepów indiańskich zamieszkałych w Mun. Aquidauana (Mato Grosso). Zamierzaniem rządu federalnego jest udzielić Indianom pełnych praw obywatelskich w najbliższych przyszłości.

◆ BRASILIA — Senator Nelson Carneiro zgłosił w tych dniach poprawkę do Konstytucji odnoszącą się do zaprowadzenia reform w Kraju. Zdołał on zebrać 146 podpisów deputowanych oraz 34 senatorów. Przewiduje się, że większość członków Kongresu zatwierdzi projekt tego senatora.

◆ WASZYNGTON — Tarence Todman, podsekretarz stanu USA bawił ostatnio z 7-osobową delegacją w Kuby, by przeprowadzić rozmowy na temat połowów morskich. Jak wiadomo, obydwa państwa ogłosiły 200 milionowy morski pas terytorialny. Tymczasem między USA i Kubą odległość wynosi 90 mil.

◆ BUENOS AIRES — Junta Wojskowa w Argentynie pozabawiła praw politycznych na sześć lat trzech członków rodziny zmarłego bankiera Graiver zamieszanego w aferę finansową i polityczną, oraz trzech asesorów grupy finansowej działającej pod imieniem Graiver'a.

◆ MOSKWA — W ciągu 10 dni miały miejsce w Leningradzie 2 wielkie pożary, których padły ofiarą: szkoła artylerii położona w pobliżu gmachu KGB oraz główna elektrownia w porcie Leningradu.

◆ BELO HORIZONTE — Motory do samochodów FIAT 147 produkowane w Betim (Minas Gerais), 1.050 cylindrowe i o sile 50 koni pójdą na eksport do Włoch i będą wmontowane w nowy model FIAT 127 fabrykowany w Turynie. Model ten ukaże się na rynku europejskim w maju br.

◆ LIZBONA — Prezydent Portugalii gen. Ramalho Eanes, przemawiając do narodu z okazji 3 rocznicy rewolucji kwietniowej, nawoływał społeczeństwo do respektowania systemu demokratycznego, wojskowych zaś wzywał by nie mieszały się do polityki.

◆ BRASILIA — "Dzień samolotów myśliwskich" obchodzony był uroczysto w stolicy w obecności p. Prezydenta z całego rządu. W pokazie lotniczym wzięły udział śmigłowce, 16 myśliwców naddźwiękowych typu F-5, Tiger i Mirage, jak również 25 samolotów pomocniczych i bombowców.

◆ WATYKAN — Arcybiskup Kantuarii Donald Coggan, prymas kościoła anglikańskiego, złożył wizytę Papieżowi, by pomodlić się wspólnie o zjednoczenie chrześcijan oraz o zbliżenie tych dwóch Kościołów oddzielonych przez schizmę od 400 lat. Kościół anglikański liczy 60 milionów wiernych.

◆ LONDYN — Kilkanaście tysięcy ton ropy naftowej znalazło powierzchnię Morza Północnego na przestrzeni 200 km (na wodach norweskich) na skutek defektu w szybie nadmorskim, grożąc wymarciem bogatej fauny morskiej.

◆ KURYTYBA — W obecności księcia szwedzkiego Bertila i gubernatora Parany położono kamień węgielny pod budowę fabryki kaminionów marki Volvo, która w 1979 r. produkować będzie 1.000 kaminionów rocznie.

◆ KINSHASA — Oddziały wojskowe Zairu odbiły z rąk powstańców ważne miasto Mutshasha, przez które przebiega ważna kolej żelazna. Zwycięstwo to prezydent Mobutu zawdzięcza pomocy wojskowej Maroka, USA, Francji oraz Chin komunistycznych.

KOESPONDENCJA WŁASNA Z USA

W zimie i po zimie w Stanach Zjednoczonych

Jeden mój kolega powtarza uparcie swoje słowa "KARA BOZA" po każdej wiadomości o burzach, huraganach, trąbach powietrznych...

Odpowiadam mu na to, że tego rodzaju zaburzenia w przyrodzie działają się zanim nawet czerwonoskórzy Indianie przybyli do Ameryki...

Czy to kara Boża czy nie, wie tylko sam Pan Bóg i nikomu tego nie wyjawia. I nie o tym tu ma być mowa...

Zima tegoroczna pobija podobno wszystkie rekordy za ostatnie 200 lat istnienia Stanów Zjednoczonych...

no, dzień za dniem, miesiąc za miesiącem, bez ulgi. A śniegu tylko przybywało i przybywało, raz spokojnie...

Znaleziono ich skostniałe ciała w zamkniętych samochodach: nie dało się daleko jechać...

I tak to było od października do marca, najgorzej zaś w styczniu i w lutym. Dodatkowe burze śnieżne...

Te powódzie przysłyły trochę później i to nie tam, gdzie się ich obawiano.

Bo wczesna wiosna to we wschodniej części Stanów Zjednoczonych czas niespotykanych prawie nigdzie na świecie nieporządków...

W "Ludzie" z 22 marca br. ukazał się list do redakcji ks. Daniela Niemca z parafii ks. Daniela Niemca z parafii...

W tym poznać. A jest ich wielu. Oczywiście, trudno sprawdzić, czego na tych kursach uczą...

Tymczasem powiatowe twórcy nie w czystym powietrzu, tylko w tych grubych, gęstych chmurach...

Z Listów do Redakcji "LUDU" (Z PROŚBĄ O OGŁOSZENIE)

Aby wykazać jak niesłuszny i krzywdzący jest ten zarzut, podaje oryginalną wersję zawartą w "Opocie": "Jest widoczny duży i godny szacunek wysiłek..."

Tymczasem powiatowe twórcy nie w czystym powietrzu, tylko w tych grubych, gęstych chmurach i towarzyszącym im zawsze ulewne deszcze.

Aby wykazać jak niesłuszny i krzywdzący jest ten zarzut, podaje oryginalną wersję zawartą w "Opocie": "Jest widoczny duży i godny szacunek wysiłek..."

Z poważaniem — Stefan Czaplinski

śp. Kazimiera Rydygier de Ruediger

Dnia 20 kwietnia 1977 roku zmarła w São Paulo po krótkiej chorobie i operacji śp. Kazimiera Rydygier de Ruediger...

PODŚLUCHANE...

HANDEL MIĘDZY BRAZYLIA I POLSKĄ. Z wywiadu udzielonego prasie brazylijskiej przez ambasadora PRL...

MISJONARSKA GRUPA MASYJNA — Działająca od kilku lat grupa misyjna przy kurytybskiej prowincji księży...

Na podkreślenie zasługują misje św. w Getulio Vargas (RS) które odbyły się w dniach od 12 marca do 8 kwietnia br.

WYJAZD POLSKICH KSIĘŻY DO POLSKI. W miesiącu maju br. wyjedzie do Polski, by odwiedzić swe rodziców...

Araukarii; ks. Jan Pawlik (wyjechał już w kwietniu) — były proboszcz w Tomás Coelho; ks. Józef Zajac — od 17.5 lat redaktor tygodnika "Lud"

NIEPRZYTOMNY WZROSŁ MIAST — Pod tytułem "Ludzkość maszeruje do slumsów: urbanizacja globu ziemskiego jest nieodwracalna"

Obecnie na ziemi żyje 4 miliardy ludzi. W roku 2000 będzie przeszło 6 mld., siedmiu na dziesięciu ludzi żyje dziś w krajach biednych...

W miastach szansa znalezienia jakiegось zajęcia, szkoły dla dzieci, lekarza itp. jest nieporównywalnie większa niż na wsi.

W miastach szansa znalezienia jakiegось zajęcia, szkoły dla dzieci, lekarza itp. jest nieporównywalnie większa niż na wsi. W ten sposób, chłopci stają się proletariatem, ludzkość maszeruje do slumsów (fawele).

W miastach szansa znalezienia jakiegось zajęcia, szkoły dla dzieci, lekarza itp. jest nieporównywalnie większa niż na wsi. W ten sposób, chłopci stają się proletariatem, ludzkość maszeruje do slumsów (fawele).

W miastach szansa znalezienia jakiegось zajęcia, szkoły dla dzieci, lekarza itp. jest nieporównywalnie większa niż na wsi. W ten sposób, chłopci stają się proletariatem, ludzkość maszeruje do slumsów (fawele).

W miastach szansa znalezienia jakiegось zajęcia, szkoły dla dzieci, lekarza itp. jest nieporównywalnie większa niż na wsi. W ten sposób, chłopci stają się proletariatem, ludzkość maszeruje do slumsów (fawele).

POSZUKIWANIA

Stanisław Kaczyński, zamieszkały w USA — 10434 COOK ROAD HOUSTON, Tex. 77099 — poszukuje Wiktora Morong, przebywającego prawdopodobnie w Kurytybie lub Malecie.

RADIO CAMBIJÓ DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO ZYE — 348 — 1590 kHz Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família.

Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família. Música polonesa aos domingos das 15,00 às 15,30 horas.

Sementes de repolho híbrido do Japão, Dinamarca e americanas — Garrafas térmicas — Peças para fogões — Artigos de pesca — Aquecedor de ambiente...

A LIBERTY Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741 HORÁRIO — 11,30 às 12,30 — A noite desde 19,00 horas.

UWAGA! — Wszelką korespondencję: listy, czeki, Ordem de Pagamento, prosimy adresować i przekazywać na: GRÁFICA VICENTINA LTDA. — Cx. P. 988 — Curitiba — Pr.

LUD Alameda Cabral, 846 Caixa Postal, 988 Telefone: 22-1057 80.000 Curitiba - Paraná - Brasil

## POLAK W BIAŁYM DOMU

BEYSKOTLIWA KARIERA ZBIGNIEWA BRZEZIŃSKIEGO

Pod tym tytułem ukazał się w wychodzącym w Londynie w doskonałym i zawsze świetnie poinformowanym miesięczniku "Orzeł Biały" artykuł o profesorze Zbigniewie Brzezińskim. Wobec tego, że od dłuższego czasu na łamach prasy światowej tak wiele pisze się o prof. Brzezińskim, pragnę zapoznać czytelników "Ludu" z osobą tego znakomitego Rodaka. Profesor Zbigniew Brzeziński jest bowiem dzisiaj nie tylko jedną z najwybitniejszych na arenie międzynarodowej, ale i najwybitniejszą postacią ze współczesnych Polaków.

Nie byle jaką pozycję zajmuje prof. Brzeziński w systemie rządów Stanów Zjednoczonych. W systemie amerykańskim prezydent, jako szef władzy wykonawczej mianuje swoich sekretarzy, czyli ministrów i za ich pośrednictwem sprawuje rządy. Organem jednak kontrolującym i koordynującym prace sekretarzy jest "Rada Bezpieczeństwa", w skład której wchodzi sekretarz stanu czyli kierownik polityki zagranicznej, sekretarz obrony, szef sztabu amerykańskich sił zbrojnych, sekretarz skarbu oraz szef Centralnej Agencji Wywiadowczej (C.I.A.). Sekretarzem tej właśnie Rady jest prof. Zbigniew Brzeziński. W tym charakterze ma do dyspozycji swój sztab i urzęduje w Białym Domu w pobliżu gabinetu prezydenta. Jako Sekretarz Rady Bezpieczeństwa zajmuje Brzeziński kluczowe i wyjątkowo stanowisko, gdyż w tym charakterze przedkłada prezydentowi tak zw. "National Estimate" czyli ocenę państwa z punktu widzenia ogólnej sytuacji międzynarodowej w tym charakterze jest jego doradcą i najbliższym współpracownikiem w sprawach polityki światowej, ma do prezydenta stały i bezpośredni dostęp i styka się z nim częściej niż członkowie gabinetu.

W współczesnej naszej historii to wyjątkowy wypadek, że urodzony w Polsce emigrant, zajmuje tak wybitne stanowisko w ośrodku władzy obcego mocarstwa. Tą błyskotliwą karierę prof. Brzezińskiego można tylko porównać do innego emigranta — Żyda niemieckiego prof. Henryka Kissingera, uciekiniera z piekła hitlerowskiego, który również tylko dzięki swoim zdolnościom zdołał wybić się, był Sekretarzem Stanu i przez parę lat kierował polityką zagraniczną Stanów Zjednoczonych. Aby osoba nie urodzona w danym kraju mogła dojść do tak wysokiego stanowiska, to może zdarzyć się tylko w kraju prawdziwej demokracji. Dlatego Ameryka (Stany Zjednoczone) jest tak wielką, każdy może tam dojść do najwyższego stanowiska, bez względu na rasę, pochodzenie czy miejsce urodzenia.

Profesor Zbigniew Brzeziński urodził się w Warszawie w 1928 roku, jest synem dr Tadeusza Brzezińskiego, mojego byłego kolegi z Ministerstwa Spraw Zagranicznych, a w czasie wojny konsula gen. R. P. w Montrealu. Za moich warszawskich czasów sprawował funkcje naczelnika wydziału w Departamencie Konsularnym. Konsul Brzeziński ma swoją chlubną kartę w polskiej służbie dyplomatycznej. Przez szereg lat zajmował kierownicze stanowiska na placówkach zagranicznych w Niemczech, Francji, Związku Sowieckim, ostatnio był konsulem generalnym w Montrealu. Będąc konsulem w Lipsku wydobyl beczenne zbiory autografów niektórych dzieł Chopina, które obecnie są przechowywane w Bibliotece Narodowej w Warszawie. W Niemczech za czasów hitlerowskich okazywał pomoc i ratował od śmierci prześladowanych Żydów, w uznaniu czego po wojnie Izrael nadał mu wysokie odznaczenie "Keren Kajemeth". Po zakończeniu działań wojennych konsul Brzeziński odmówił przejścia na służbę rządu komunistycznego i osiadł na farmie pod Montrealiem. W tym czasie poświęcił się pracy społecznej i przez dziesięć lat był Prezesem Kongresu Polonii Kanadyjskiej.

Zbigniew Brzeziński spędził swoje dzieciństwo z rodzicami przeważnie poza krajem ojczystym. Od najmłodszych lat zdradzał duże zainteresowanie sprawami politycznymi. W 1955 roku ożenił się ze stryjeczną wnuczką b. prezydenta Czechosłowacji Edwarda Benesa, jego żona jest artystką-rzeźbiarką. Państwo Brzezińscy mają troje dzieci: Jana, Marka i córeczkę Mike. Brzeziński jest wiernym i praktykującym katolikiem. Mając lat 30 naturalizował się i przyjął obywatelstwo amerykańskie a Wielka Ameryka, która go adoptowała powierzyła stanowisko dające dostęp do największych tajemnic państwowych i odpowiedzialność za losy tego kraju.

Brzeziński ukończył chlubnie Wydział Nauk Ekonomiczno-Politycznych na Uniwersytecie McGill w Montrealu. Uzyskuje stopień doktorski na Uniwersytecie w Harvard. Jego teza doktorska "Permanentna czystka — polityka w sowieckim systemie totalnym", wydana jako książka oraz liczne prace naukowe zyskały mu rozgłos wybitnego znawcy Związku Sowieckiego oraz krajów Europy Wschodniej. W 1960 roku przenosi się na Uniwersytet Columbia w Nowym Jorku, gdzie stanął na czele zorganizowanego przez siebie Instytutu Badań Spraw Komunistycznych. Tam w gronie profesorskim kolegował z Kissingerem. Jego wykłady w telewizji zdobyły mu reputację i popularność w społeczeństwie amerykańskim.

Poglądy polityczne Brzezińskiego są znane. Zaleca współpracę uprzemysłowionych potęg świata, przede wszystkim Ameryki z Europą Zachodnią i Japonią oraz wspólne rozwiązywanie problemów międzynarodowych, jeżeli ludzkość ma uniknąć katastrofy. Obawia się jednak, że organiczna nienawiść tkwiąca w sowieckim systemie wobec Zachodu uniemożliwia rozwiązywanie światowych problemów z udziałem Związku Sowieckiego. Jego poglądy polityczne uznane zostały w Moskwie za niebezpieczne, oskarżono go w prasie o rozbijanie bloku sowieckiego i nazwano czołowym ideologiem antykomunizmu. Widzi on również zagrożenie ludzkości wpływające z zbyt wielkiego tempa postępu techniki i nauki, za którym nie nadążają formy współpracy międzynarodowej. Przewiduje rosnące dysproporcje między zaawansowanymi potęgami przemysłowymi a słabo rozwijającymi krajami Trzeciego Świata — na tym tle widzi źródła konfliktów. Widzi również niebezpieczeństwo wpływające z rosnącego przyrostu ludnościowego.

Mimo swych rozlicznych zajęć Brzeziński stale interesuje się problemami polskimi, czego daje liczne dowody. Dysponując powyższymi danymi o Zbigniewie Brzezińskim, nasi czytelnicy będą mieli sposobność w swych rozmowach podkreślić wybitną rolę naszego Rodaka.

Aleksander Englisch

Retalhos de alumínio — Baralhos desde Cr\$ 5,00 até Cr\$ 220,00 — Cortadores manuais de repolho — Pilhas - 9 volts. — Rádios de bolso — Grosas, limas de importação — Brocas desde meio milímetro, até 30 milímetros — Adubos — Sementes de importação — Cebola de 1977 — Máquinas para carne - num. 5, 10, 22 e 32 e com volante. — Cutelarias de importação — Linha completa para barbeiros — Cama de ferro com colchão - Cr\$ 168,00 — Soldadores elétricos e manuais — Ferros São Floriano — Colas - secagem meio minuto — Pedras para afiação — Carburundum e de importação — Cachimbos desde Cr\$ 8,00 até Cr\$ 480,00 — Churrasqueiras inox. e variadas — Calças para ferramentas — Gaítas de concerto — Afição — Reparaturas. SERIEDADE E RAPIDEZ!

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 — Fones: 24-8052 e 34-3741

CURITIBA

## RZECZY CIEKAWY I PRAWDZIWE

## DROBIAZGI

**Dialektyczna wolność.** Według marksistowskiej dialektyki, pewne pojęcia mogą mieć różną interpretację, wręcz przeciwną tej, jaką im się logicznie i tradycyjnie nadaje. Do Najczęściej nadużywanych pojęć należą wyrazy: "demokracja" oraz "wolność". Czechosłowacki generał Vilan Fachr, który uwierzył w wolność w znaczeniu klasycznym, zagwarantowaną w porozumieniu w Helsinkach, uważał, że wolno mu było podpisać "Kartę 77", protestującą przeciwko brakowi tej wolności w Czechosłowacji. Z kolei reżym pragski, zgodnie z regułami dialektyki uznał, że jeżeli generałowi wolno było protestować, to również i jemu, reżymowi, wolno było tego generała zdegradować do prostego żołnierza. Jak wolność, to wolność. Na dodatek, zabroniono mu noszenia odznaczeń wojskowych zachodnich, czechosłowackich i sowieckich, między nimi bardzo wysokiego orderu czechosłowackiego "Białego Lwa" i sowieckiego "Czerwonej Gwiazdy". Ponieważ b. generał a obecnie szeregowiec, tylko nie wiadomo czy z cenzurem czy bez, ale w każdym razie bez orderów, ma 70 lat, więc odebranie mu emerytury pozbawia go środków do życia i skazuje na śmierć głodową, już bez żadnej dialektyki. (IKS).

**Kopany sport brazylijski.** Klub futbolowy Corinthians bierze bały od swoich i obcych. Jest to bezpośrednim następstwem zasadniczego błędu popełnionego przez zarząd tego klubu, który zamiast wymienić cały zespół, zmienił tylko trenera. Nec Hercules contra plures. (IKS).

**Żydowsko-spiegowski Komitet Pomocy Robotnikom (KOR).** Na apel Obywatelskiego Komitetu z siedzibą w Londynie, pod przewodnictwem amb. E. Raczyńskiego, którego zadaniem jest zbiórka funduszy na rzecz ofiar represji rządu PRL, przeciwko uczestnikom czerwcowego protestu, zebrano w krajach wolnego świata 17.172 funtów szterlingów, do dnia 31 marca br. Brazylii nie ma na liście. W Polsce KOR do dnia 10 lutego br. wydał 2.005.450 złotych, obejmując pomocą finansową i prawną 493 osoby i będąc w kontakcie informacyjnym z 965 osobami. Funkcjonariusze Milicji Obywatelskiej i tzw. "bezpieki" nadchodzą podopiecznych KORu i pozostawiając numer telefonu Komendy Głównej, żądają natychmiastowego poinformowania o pojawieniu się przedstawiciela KORu, określając jego działanie jako "żydowsko-spiegowską akcję na szkodę PRL". (IKS).

**Lepiej późno, niż nigdy.** Pani Ada Rossi, zamieszkała w Rzymie, złożyła podanie o pracę na poczcie. Nie jest to świetna posada ale lepsza taka, niż żadna. Podanie zostało załatwione przychylnie i petentka zawiadomiona. Ale p. Ada z tego nie skorzystała, ponieważ nie mając zaufania do sprawności poczty, na wszelki przypadek postarała się w międzyczasie, jak podanie rozpatrywano, o inną posadę i jest już obecnie na dobrze zasłużonej emeryturze. Odpowiedź poczty nadeszła po 32 latach. Festina lente. (IKS).

**Jarmark dobroci.** Tradycyjnym obyczajem, Polska również w tym roku nie wzięła udziału w "Jarmarku Dobroci" (Feira de bondade), urządzanym w São Paulo w połowie kwietnia br na rzecz upośledzonych dzieci. Sprzedawane na 19 stoiskach różnych państw zagraniczne i krajowe towary, po cenie niższej niż rynkowa, zasilały fundusze potrzebne na tą opiekę. (IKS).

**Uczeń czarnoksiężnika.** Istnieje pod tym tytułem utwór muzyczny skomponowany przez Dukasa. Tematem tego utworu jest beśniłność praktykanta czarodzieja, który umiał rozpetać czary ale nie jest w stanie zatrzymać ich działania. Porozumienie w Helsinkach powstało z inicjatywy Zwią-

zku Sowieckiego. Znalazły się w nim postanowienia o zasadniczych wolnościach ale ZSRR przypuszczała, że zostaną one taką "martwą literą prawa" jak jego konstytucja. Stało się jednak inaczej i czary helsińskie zwróciły się przeciwko czarnoksiężnikowi, który stara się na swój policyjny sposób im przeciwstawić. W związku z postanowieniami w Helsinkach zostali, na razie, aresztowani: W Rumunii: Paul Goma (ślad o nim zaginął) oraz ośmiu członków Komitetu Obrony Wolności, z których organizacji "International Amnesty" udało się ustalić jedynie nazwisko Serban Stefanescu. W ZSRR: aresztowano: Iuri Orlov, Alexander Guinzburg, Mikolaj Rudenko, Oleg Tikhi, Ukrainiec Olek Bierdnik, mieszkaniec Georgii Świad Gamsakurdia. W Niemczech Wschodnie los protestujących podzielił prof. Helmut Nitsche. Znając metody, należy oczekiwać dalszych nazwisk. (IKS).

Jan Kazimierz Szewczyk

## CO PIJĄ EUROPEJCZYCY?

Żużycie trzech głównych grup alkoholowych przedstawiało się w ubiegłym roku następująco:

Największymi "piwoszami" byli nadal Niemcy w NRF (148 litrów piwa na rok na głowę mieszkańca). Belgowie (140 litrów) tylko nieznacznie im ustępowali. Następne miejsca zajmowały: Luksemburg (129 litrów), Wielka Brytania (118), Dania (117), Irlandia (84), Holandia (79), Francja (45), Włochy (zaledwie 18 litrów).

Najwięcej wina wypito we Włoszech (107,5 litrów na głowę w ciągu r.); we Francji (103,7; Luksemburgu (41,3); NRF (23,2); Belgii (17,2); Danii (11,5) i Holandii (10,3); w Wielkiej Brytanii zaledwie 5,2; w Irlandii nawet tylko 3,5 litra.

Najwięcej trunków wysokokowych (konjaku, wódki, likieru itp.) wypito we Francji (17 litrów na głowę i rok) w Italii (13,4); NRF (12,5); Luksemburgu (12,3); Belgii (10,1); Danii (9); Holandii (8,6); Wielkiej Brytanii (8,1); Irlandii (6,7).

Gdyby to zestawienie obejmowało także kraje "socjalistyczne", niestety pierwsze miejsce zajmowałaby prawdopodobnie nie Francja, lecz PRL. Mimo tamtejszych "izb wtrzęsiewi".

(K. G.)

## ROK 1976 — REKORDOWA ILOŚĆ TRZĘSIEŃ ZIEMI

Nie było jeszcze w znanych dziejach naszego globu roku o tak licznych i potężnych trzęsieniach jego skorupy jak rok ubiegły. Oto najgwałtowniejsze i w skutkach najtragiczniejsze:

W lutym 1976 roku, w środkowej Ameryce, głównie w Gwatemali, podczas którego zginęło 22.525.

W maju, w północnej Italii — około 1.000 zabitych i 2 miliardy dolarów strat materialnych.

W czerwcu, w Iran, dawniejszej zachodniej Gwini Holenderskiej, gdzie ok. 9.000 ludzi poniosło śmierć.

Najpotężniejsze, trzęsienie ziemi, o mocy 8 w skali Richtera, zniszczyło 28 i 29 lipca

milionowe miasto chińskie, Tangszan, położone w odległości 160 km od Pekinu. Zginęło tam ponoc aż 655.000 osób, a 780.000 odniosło rany, w tym 79.000 ciężkie.

W sierpniu nastąpiły nowe wstrząsy w chińskiej prowincji Seczuan, oraz na południowych Filipinach, gdzie zginęło pod gruzami, lub w odmetach wzburzonego morza 6.000 ludzi.

W listopadzie nieszczerne chińskie miasto Tangszan przeżyło nowe silne wstrząsy; ponadto tureckie miasto Muradiye i Delicay straciły w gruzach i wśród zniechęcy ok. 6.000 mieszkańców. W ostatnim dniu listopada zarówno w Chile jak Peru silne wstrząsy spowodowały duże szkody i straty w ludziach.

(K. G.)

## ARABSCY ANALFABECI

Analfabeci stanowią 70% ludności państw arabskich, liczącej 140 milionów. Szejkat Oman stoi na czele państw arabskich pod względem procentu analfabetyzmu. 95% ogółu ludności tego państewka, nie umie ani pisać, ani czytać.

Na drugim miejscu (od końca) z 90% analfabetów są: Arabia Saudyjska, Sudan, Południowy i Północny Jemen. Trzecie miejsce 80% analfabetów zajmują Somalia i Libia.

70% analfabetów znajduje się w Algierii, Iraku i Jordanii. W Egipcie jest "jedyne" 65%.

Najmniejsza liczba analfabetów mieszka w szejkatach naftowych Katar, Kuwejt i Bahrejn. Jest tam "zaledwie" 50% ludności, która nie umie ani pisać, ani czytać.

## Casa Vermelha

Artykuły Żelazne, Naczynia Kuchenne, Druty, Sprzęty Aluminiowe, Łańcuchy, Narzędzia, Maszyny do Przemysłu i Rolnicze. Materiały Elektryczne i Sanitarne, Śruby, Płyty, Siatki Druciane, Oleje, Farby i Pokosty, Nawozy, Środki owadobójcze. Nasłona ogrodowe.

## Eurico Fonseca Ferragens Ltda.

ZALOŻONA W ROKU 1916

IMPORTERZY

LARGO CORONEL ENEAS, 143 — Caixa Postal 56 — Telefones: 23-3366 — 23-4208

Adres Telegraficzny "VERMELHA" — (Próximo da Igreja da Ordem)

C.G.C. 764908338/0001-72 — Inscr. 10108876/G

CURITIBA

PARANA



OFERUJE Z DOSTAWĄ W POLSCE

## SAMOCHODY, MIESZKANIA, MASZyny ROLNICZE

PACZKI UPOMINKOWE ORAZ TYSIĄCE INNYCH PRODUKTÓW

Szczegółowych informacji udzielają,

Katalogi na żądanie wysyłają

oraz zlecenia przyjmują miejscowi dealerzy Pekao

d r a z

PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH,

NEW YORK, N. Y. 10003



## TADEUSZ DOŁĘGA - MOSTOWICZ ZNACHOR

123)

— No, no — zaśmiał się Leszek. — Nie przesadzajmy...

— ... a po wtóre, gdy taki proces wygram, zdobędę jeszcze większą popularność, jeszcze lepszą markę i... więcej forsy.

— Fe — zgorzyla się pani Czyńska, — wstydziłbyś się pan udawać karierowicza.

— O, ja nie udaję, a jestem karierowiczem. I wcale się tego nie zapieram. Wprost przeciwnie. Popisuję się tym, ile razy mogę. Jeszcze będąc studentem powiedziałem sobie, że zrobię karierę i robię ją konsekwentnie. U nas panuje śmieszne nagminne potępienie karierowiczów. Zrobiono z tej nazwy obraźliwe słowo. A tymczasem co znaczy robienie kariery? — Znaczą dążenie do wyzyskania wszelkich atutów, którymi obdarzyła nas natura, środowisko, wychowanie, wykształcenie, do zdyskontowania w życiu swoich uzdolnień, inteligencji, energii, umiejętności obcowania z ludźmi. Kto nie umie wykorzystać posiadanych warunków, ten je marnuje. Jest marnotrawcą i gamoniem. Oczywiście są także nieuczciwi karierowicze, tak samo jak są nieuczciwi bokserzy, używający w walce niedozwolonych ruchów. Ale to już inna sprawa. Ja na przykład najwięcej żywię zaufania do karierowiczów, wiem, że na nich nigdy się nie zawiodę, bo mają ambicję, mają pęd, mają wolę osiągnięcia najlepszych dla siebie możliwości, a zatem i dla sprawy, której służą.

Zaśmiał się i dodał:

— Gdybym był dyktatorem, wszystkie dygnitarskie stanowiska poobszadzałbym karierowiczami. Pan Czyński potrząsnął głową:

— Rozumowanie pana wydaje mi się zbyt uproszczone, mecenasie.

— A to dlaczego?

— Bo w karierowiczu owa wola pchnięcia własnej kariery jest czasem tak silna, że znalazłszy się w konflikcie z poczuciem obowiązku musi zwyciężyć.

— Czasem? — podchwycił adwokat. — Zgadza się z szanownym panem. Ale przecież nie więcej strat ponosimy przez nieudolność i ospałość różnych niedojdów i dobrowolnych pariasów?... Myślę, że dlatego właśnie jesteśmy narodem biednych, że panuje u nas psychoza pogardy dla wszystkich tych, którzy zdobyli czy to majątek, czy pozycję. Mamy szacunek tylko dla tych, co otrzymywali to wszystko bez żadnej osobistej zasługi i bez żadnego wysiłku, to znaczy drogą spadku.

— Jest pan, widzę, zwolennikiem amerykańskiego kultu dla milionerów.

— W Ameryce nie wszystko jest głupie — uśmiechnął się Korczyński.

Pani Eleonora jednak przerwała dyskusję, wracając znowu do sprawy znachora. Potem go przoszono do stołu, a wieczorem Korczyński odjechał na stację.

— Sprawia wrażenie człowieka, który nie umie ustępować z drogi — zaopiniowała po jego wyjeździe pani Czyńska.

— O tak — potwierdził Leszek. — Dlatego też jeżeli chodzi o sprawę, mam najlepsze nadzieje. I sądzę, że trzeba przyspieszyć odnowienie tego domu w ogródku, w którym ulokujemy Kosibę.

Domek istotnie był już od tygodnia remontowany pod pieczołowitym doглядem obojga narzeczonych, którym nawet do głowy nie przychodziło, że ich praca jest daremna i że przyszłość inaczej ułoży się niż sobie uplanowali.

### ROZDZIAŁ XIX

Niewielka sala Sądu Apelacyjnego szybko się zapełniła publicznością o dziwnym wyglądzie. Ceglaste kożuchy chłopów z okolic Radoliszek mieszały się z eleganckimi futrami panów z miasta. Sprawa wywołała wielkie zainteresowanie nie tylko w kołach prawniczych, gdzie już od dawna krążyły ekscytujące pogłoski o rewelacyjności obrony, przygotowanej przez Korczyńskiego, lecz i w świecie lekańskim wzbudziła sensację, tak że względu na swoje tło, jak i na fakt, że na rozprawie wystąpić miał w charakterze świadka profesor dr Dobraniecki, najwybitniejszy chirurg polski, cieszący się powszechnym uznaniem, szacunkiem i sławą.

Wśród obecnych w Sądzie lekarzy nie brakło dawnych wychowanków słynnego profesora, nie brakło zaś ani jednego, który by z największą ciekawością nie oczekiwał jego opinii o praktykach znachorskich. Jeżeli dziwiono się, to dziwiono się tylko temu, że profesor został powołany do świadectwa przez obronę, nie zaś przez oskarżenie, i dlatego też spodziewano się usłyszeć rzeczy rewelacyjne.

Że tak miało być istotnie, można było wywnioskować i z miny mecenas Korczyńskiego. Wesoły i rozmowny pód siedział na swoim stole w rozpiętej todzie i z rękami w kieszeniach spodni, gawędząc z paru kolegami z palestry. Obok na stole piętrzyły się stopy akt i notatek, do których jednak nawet nie zaglądał. Musiał tedy materiał opanować wysłmienicie i miał już szczegółowo opracowaną linię obrony.

I rzeczywiście, był pewien siebie, zwłaszcza od wczoraj. Wczoraj wczesnym rankiem przywitał na dworcu profesora Dobranieckiego i odwiózł go do jednej z lecznic prywatnych, gdzie już byli zebrani dawni pacjenci znachora Kosiby.

(e. d. n.)

## - Polonia Zagraniczna -

### FRANCJA:

#### DZIEŃ FOLKLORU POLSKIEGO W FREYMING-MERLEBACH

Koło Przyjaciół Harcerstwa z Freyming-Merlebach — Niezależnego II Okręgu ZHP (Wschodnia Francja) zorganizowało w dniu 27 marca 1977 roku w "Centre Culturel" w Freyming-Merlebach "Dzień Folkloru Polskiego".

W "Dniu" tym wzięły udział zespoły folklorystyczne: "Polonia" z Miluzy, "Wisła" NZHP, "Bałtyk" z Konacker, drużyna harcersko-zuchowa NZHP Freyming-Merlebach oraz chóry: "Lutnia" ze Stiring-Wendel i "Św. Cecylii" z Freyming-Merlebach.

Organizatorzy chcieli przez pokazanie naszego folkloru w śpiewach i tańcach od Tatr po Bałtyk — pokazać to, co mamy najpiękniejszego z naszej tradycji ludowych, i przypomnieć Polakom piękno naszej kultury ludowej, przybliżyć im kraj z którego pochodzą!

### GHANA:

#### POLACY W AKRZE

Przy Klubie Polskiego Specjalisty w Akrze (Ghana, Afryka Zachodnia) istnieje niewielka, ale utrzymująca z sobą serdeczne więzy Polonia. Jest ich niewiele ponad sto osób, przeważnie młode pokolenie, które kończyło studia w Polsce; sporo jest dzieci, także z małżeństw mieszanych. Dzieciarnia uczy się w miejscow-

wej polskiej szkółce. Klub organizuje dla najmłodszych różne imprezy, a także z okazji świąt, spotkania połączone z zabawą. W tym roku np. święty Mikołaj przywiózł prezenty aż z Warszawy, od Towarzystwa Łączności z Polonią Zagraniczną "Polonia". Dorośli spotykają się na imprezach towarzyskich, urządzają wspólne wycieczki, oglądają nadesłane z Polski filmy, wypożyczają licznie polskie książki i czasopisma.

### USA:

#### 100 ROCZNICA AMERYKAŃSKIEGO DEBIUTU HELENY MODRZEJEWSKIEJ

Sto lat temu — w 1877 roku na scenie amerykańskiej zadebiutowała wielka polska aktorka Helena Modrzejewska. Różne przyczyny złożyły się na to, że u szczytu kariery zdecydowała się opuścić Polskę.

Nie były to czasy sprzyjające zrealizowaniu pragnień artystki, aby teatr w Polsce podnieść na wyższy poziom artystyczny. Także ludzka zawiść mocno nadszarpnęła jej nerwy. — "Moim pragnieniem było jak najprędzej wyjechać z Warszawy i jak najdalej od moich złośliwych "duchów opiekuńczych". W lipcu 1876 roku na pokładzie niemieckiego statku "Donau" wraz z najbliższymi popłynęła do Ameryki.

### WIELKA BRYTANIA:

#### LUCYNA KOCZWARA — MISS BRADFORD

Staraniem Zarządu Koła SPK odbyła się doroczna zabawa taneczna w DK z wyborem najpiękniejszej Polki z Bradford i okolicy. Jest to jedna z najpopularniejszych imprez na terenie i pomimo strasznej, śnieżnej pogody w tym dniu na zabawę przybyło około 200 osób. Do konkursu stanęło 7 pięknych rodaczek. Wyboru dokonało jury sędziowskie do którego wchodził: panie — A. Korbut-Karaffa, W. Nastał, V. Sambrook, panowie — R. Blomfield, H. Hildebrandt, Z. Pniewski. Pierwsze miejsce zajęła Lucyna Koczvara z Keighley, tym samym zdobywając tytuł "Miss Polonii" Bradford na rok 1977, drugie miejsce przypadło Danucie Domalewskiej, a trzecie miejsce zajęła Maria Lisowska.

Miss Polonia otrzymała przechodnią koronę, szarfę, kwiaty, oraz premium bonds wartości £ 10.00. Pozostałe panie otrzymały kwiaty i premium bonds wartości £ 5.00. Ukoronowanie przypadło pannie W. Macina-Miss z ubiegłego roku.

### WĘGRY:

#### POLSKIE STOWARZYSZENIE KULTURALNE IM. BEMA

Szereg interesujących imprez zorganizowało już w tym roku działające w Budapeszcie Polskie Stowarzyszenie Kulturalne im. gen. Bema. W styczniu było to Święto Warszawy zorganizowane z okazji 32 rocznicy wyzwolenia. W lutym — projekcja filmu "Sercem oczyszczonych progów strzeże" oraz wieczór poświęcony polskim pieśniom i tańcom, zakończony filmem "A najmiłsze jest Mazowsze". W marcu Stowarzyszenie zorganizowało uroczystość z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet.

Ostatnio organizacja otrzymała cenny dar z Polski — liczącą ponad 400 tomów wystawę wydawnictw Ministerstwa Obrony Narodowej. Stowarzyszenie im. Bema aktywnie przyczynia się do popularyzowania polskiej kultury wśród miejscowego społeczeństwa.

### USA:

#### POLSKO-AMERYKAŃSKI FUNDUSZ STYPENDIALNY

W 1976 roku minęła 10 rocznica działalności Polsko-Amerykańskiego Funduszu Stypendialnego, którego biuro znajduje się w Chicago. Niesie on pomoc studiującej młodzieży polskiego pochodzenia. W okresie minionego dziesięciolecia udzielono stypendiów 31 osobom na sumę 17.000 dolarów. Fundusz popierany jest przez szereg organizacji polonijnych z Chicago, m. in. Związek Narodowy Polski, Związek Polek, Zgromadzenie Polskie Rzymsko-Katolickie, Zrzeszenie Nauczycieli Polskich, Legion Młodych Polek itp.

### DZIAŁ POETYCKI

Ziuta Wiprzycka

## Na Święto Królowej Polski

*Królowo Polski przed Twoim wielkim Tronem  
Chyła się kornie nasze niskie czoła  
By hold Ci złożyć głębokim pokłonem  
Głosem modlitwy aż do nieba wolać...*

*By Ci nieść hymny uwielbienia  
Serca Ci oddać w miłosnej podzięk  
Za Zmartwychwstanie, za Cud Istnienia!  
I nasze próśby w Twe powierzyć ręce.*

*Wielbimy Ciebie, wiernie Twe dzieci,  
Zdała od kraju, od Ojczyzny-Matki  
Ześ ochramiała nas od stuleci  
Dzieńców ojczystych zawsze będąc świadkiem.*

*Ześ ukochała nasze Górne Loty  
Przeżyłaś z nami Gołgoty męczarnie  
Kołaś bóle, żale i tęsknoty  
Niewoli pęta nosiłaś ofiarnie...*

*Kiedy za Lwów nasz krew lały Orlecia  
Kiedy ginęli Powstańcy Warszawy,  
Ty byłaś z Nimi o Matuszno święta  
W obozach, kaźniach los dzieliasz żawy.*

*Więc dzięki czyniąc za tak hojne dary  
Błagamy, byś nas dalej prowadziła  
By działwie polskiej wróg nie zabrał wiary  
Bo w niej potęga, w niej jest moc i siła!*

*Pomnij na wieki, żeś Polski Królową  
Okaż się Matką, wszak my slugi twoje  
Pod Twoją obronę weź nas na nowo  
Na naród polski task Swych zlewaj zdroje!*

Czesława Bereźnicka

## EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGENCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGÊNCIA - SEDE: Estação Rodoviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0684  
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓWI SIĘ PO POLSKU

OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004

CURITIBA

PARANA

## Benjamim Zilli & Cia. Ltda.

IMPORTADORES

ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS  
e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS  
MENORES PREÇOS.



Avenida 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133

Endereço Telefônico: "BENZILLF" — Caixa Postal, 102

CURITIBA

PARANA

## H. KAMINSKI & CIA. LTDA.

JÓIAS

RELÓGIOS

ÓTICA (ÓTICA MODERNA)

Joalheria

# a PÉROLA

Rua 15 — 430

TELEFONES: 23-4475 e 22-5116

CURITIBA

PARANA





## PASTORAL MECÂNICA PASTORAL ORGÂNICA

O fato de sermos "família de Deus" convida-nos a trabalhar na unidade. Do contrário, não há família. Nossa edificação arquitetada sobre os apóstolos e os profetas e, principalmente, sobre a pedra perfeita e angular que é o Cristo, demonstra a origem, a natureza e a finalidade do nosso serviço. A construção do Reino de Deus, harmonicamente disposta, vem nos lembrar que a nossa pastoral deve ser orgânica. A presença do Espírito Santo nos revela claramente que, sem a graça, nada poderemos fazer que redunde na salvação do homem.

Mais do que saber se o plano de pastoral do ano passado foi mecanicamente obedecido, importa averiguar se, daquilo que estávamos acostumados a fazer, novas atividades foram implantadas e se elas corresponderam à nossa realidade. Se de fato concentramos todo o nosso esforço na célula inicial da Igreja, que é a Comunidade de Base, e na sua força e fonte anteriores que é a família.

Importa averiguar se fomos resposta aos problemas do nosso povo e encaminhamento às necessidades dele. Se as pessoas foram levadas a descobrir que ser cristão é "estar aberto ao mundo onde se dão as contradições" e se aprenderam a tomar posição crítica e eficaz diante dos desafios. Se, em vez de fazermos coisas para o povo, nós o levamos a se organizar para que ele mesmo resolva seus problemas, descobrindo assim suas capacidades e valores. Se conseguimos mostrar aos que têm poder e riqueza que muitas pessoas estão impossibilitadas de ser cristãs, porque lhes falta o necessário para uma vida de pessoa. Enfim, se chegamos a acreditar que pode e deve haver um modo novo de ser Igreja (CIC).

Dom Jairo Matos, bispo de Bomfim, BA

# Burle Marx destaca o verde em Curitiba

De passagem por nossa cidade, onde veio proferir palestra à 1.ª Convenção de Parques e Jardins, promovida pela Prefeitura Municipal, o renomado arquiteto paisagista Roberto Burle Marx, concedeu rápida entrevista à imprensa. Suas palavras em relação ao plano urbano aqui realizado foram de elogios, ressaltando o alto índice de 18 m<sup>2</sup> de áreas verdes para cada habitante, registrado em Curitiba.

Falando a cerca de 300 pessoas que lotaram o auditório do Centro de Criatividade, Burle Marx não poupou palavras de advertência, quanto à rápida destruição do que restou da flora brasileira, após consecutivos desmatamentos efetuados em todo o país: "Sinto-me atemorizado pelo atual desmatamento que vem sendo realizado na Amazônia; no

Território do Amapá, por exemplo, um fazendeiro norte-americano, possuidor de enorme área coberta de florestas, está fazendo uso da concessão de desmatá-la em 50%, o que acarretará inestimáveis perdas".

### ESPECULAÇÕES IMOBILIÁRIAS

Ressaltou também o paisagista sua indignação quanto às especulações imobiliárias, mormente no Rio de Janeiro, onde o interesse empresarial de poucos, vai contra necessidades vitais da comunidade, com destruições de matas possuidoras de grande variedade de espécies nativas, para a substituição, posteriormente, por plantas exóticas estrangeiras, plantadas a meio de enormes blocos de concreto, com nomes igualmente exóticos e estrangeiros. Para ele o a-

proveitamento da flora autóctone é mais indicado sob todos os aspectos, sendo mais coerente e menos oneroso, além de conservar as plantas em seu "habitat" natural.

Referindo-se a este problema, Burle Marx teceu elogios ao trabalho do botânico Gert Hatchbach, que a frente do Museu Botânico Municipal, tem grande preocupação com a flora nativa. Também enquadrou Curitiba como uma honrosa exceção, ressaltando o bom desempenho do IPPUC, na criação de diversos parques, pois seguindo ele, "o convencionalismo dos espaços urbanos a serem utilizados como praças, levou a uma alarmante uniformização de soluções".

De Manaus a Porto Alegre não encontramos diferenças na concepção destas áreas verdes. No entanto, as condições climáticas, de altitude, e mesmo de capacidades financeira teriam que determinar soluções específicas para cada caso".

Para o paisagista, as áreas verdes podem comportar construções de edifícios aos inúmeros fins que são destinados, porém deve haver perfeita harmonia entre uma coisa e outra, o que somente pode ser conseguido com uma criação simultânea de praças e edificações. Estas se forem implantadas posteriormente, virão a destruir do espírito inicial da área verde, com a mesma perdendo sua finalidade.

## Quando as mãos se unem...

Quando as mãos se unem, alguém está rezando, alguém solto no caos da indiferença do mundo, alguém pedindo e suplicando àquele que é o Senhor do mundo, que lhe devolva a paz, a saúde, o amor.

Quando as mãos se unem, alguém está trabalhando. Unem-se as mãos do lavrador sobre a enxada, unem-se as mãos do oleiro no barro, unem-se as mãos que laboram em conjunto, para uma só obra de realização, num só exemplo de solidariedade humana.

Quando as mãos se unem, o operário provê, no artesanato, o lar do pobre ou do rico, transmutando a madeira em cama, mesa ou teto para a estabilidade da família.

Quando as mãos se unem, o trigo se transforma em pão, a vinha frutifica e a ação de graças se completa na fulguração da Eucaristia.

Quando as mãos se unem, alguém está cumprindo a tarefa de amar, selando um destino, consolidando um juramento, duas vidas formando uma só vida para cimentar no pedestal da Família o alicerce da Pátria.

Quando as mãos se unem, alguém está arrependido por haver pecado e alguém está feliz por exercer a sublime missão de perdoar.

Quando as mãos se unem, a poesia musical da arte define a condição humana do sublime na realidade do belo.

Quando as mãos se unem, o cientista arranca da sua proveta o segredo da cura, e o cirurgião realiza o milagre de manter a vida no limiar da morte e porque suas mãos se unem por inspiração de Deus para o sentido samaritano da fraternidade, ele pode ser Pasteur, Madame Curie, Fleming ou Barnardt.

Quando as mãos se unem, alguém está selando a paz perturbada pelas mãos que se separaram, comprometendo a ordem social, e alguém está firmando assim o pacto da reconciliação que só as mãos unidas constroem para o bem-comum.

Quando as mãos se unem, o Pai Nosso que está no céu, sente santificado o seu nome na terra e o pão nosso de cada dia é a realidade pura do agradecimento. (Manoel Vitor).

(Extraído do "Lar Católico" — Juiz de Fora — 17-4-77)

## MIGALHAS

- A coisa mais poderosa é a Oração.
- O que mais nos prejudica é a Língua.
- O que mais nos fere é a Ingratidão.
- O que mais nos eleva é a Humildade.
- O que mais nos alegra é a Boa consciência.
- O que mais nos avilta é a Hipocrisia.
- O que mais nos aproxima de Deus é o Sofrimento.
- O que mais nos custa é o Domínio de nós mesmos.

Bernard Stefanowicz

# Um paraíso no deserto

Enquanto na Ásia e África seres humanos morrem de fome, há lugares na terra onde a excessiva fartura faz deles verdadeiros paraísos que atraem gente de toda parte, na esperança de uma oportunidade de se tornar economicamente independente. O Éden moderno situa-se justamente no meio do caminho entre os dois Continentes.

Kuwait é um daqueles emirados que nadam em ouro. No lugar outrora desolado e vazio surgem aos olhos do viajante, como uma miragem, feéricas luzes alaranjadas. A capital do milagre petrolífero floresce à noite. Naquele período — segundo afirmativa dos "globetrotters" — lembra a Broadway, os Campos Eliseos e Picadilly.

Emergindo do deserto cai-se subitamente dentro de um mundo de reclames luminosos, hotéis de luxo, escritórios de vidro, palacetes, ricas vitrines comerciais e brancas mesquitas. Luzes menos intensas vê-se ao longo, em direção ao mar. São luzes de uma grande frota de navios e enormes petroleiros que, ancorados, aguardam pacientemente semanas inteiras a vez de atracar no cais da Meca petrolífera.

É um problema conseguir-se um quarto no hotel. Os negros porteiros gigantes, de gorros vermelhos guarnecidos em ouro, abrem respeitosamente as portas para os cheiques envolvidos com alvos lenços de seda. Impecavelmente limpos, bem tratados, ostentam nas mãos grandes aparelhos transistores japoneses. Formosas recepcionistas européias de vestes requintadas e grandes decotes — o que na terra do Profeta e de damas ocultas em chales negros é um fenômeno singular — prestimosos, conduzem os potentados até o elevador.

Ao kuwaitiano é permitido todo o luxo imaginável. A sala de espera do "Hilton", revestida de mármore creme, é decorada com exóticas flores do antigo palácio do rei Faruk do Egito, pelas quais foi paga a bagatela de 25 mil dólares. Em janeiro último nos hotéis "Hilton" e "Sheraton", um quarto para solteiro custava 65 dólares. (1 dinar equivale a 3,40 dólares).

É um dos mais estranhos países do século XX. Antigamente moravam junto a Baía dos Piratas os pescadores de pérolas, em casebres de argila. As suas margens situavam-se tendas negras dos Beduínos. O resto era um deserto desolador. Era um lugar maldito, um inferno, onde a temperatura no verão attingia a 45° C, sem vestígio de vegetação, sem uma gota de água.

É de repente na arenosa e plana frigideira apontou a folhagem, despontaram flores. Surgiram os primeiros pomares de tamareiras. O pequenino Kuwait construiu as maiores instalações de destilação da água marinha do mundo. Para manutenção de uma árvore nas ruas de Kuwait gastam-se 620 dólares por ano. No minúsculo país, o emirado Abu Zabi, foi assinado um contrato para construção de diversos complexos de destilação de água do mar. Sobre a terra trazida e espalhada no deserto, constantemente irrigada, foram plantadas 3,4 milhões de mudas. Cada uma das árvores custará tanto quanto o curso de um engenheiro na Europa.

Kuwait é apenas um ponto no mapa do Universo. Ocupa uma área de apenas 15.540 km<sup>2</sup>. E, de repente, sobre aquela minúscula nação desceram fabulosas riquezas como em conto de "Mil-e-uma-noites". Na região das remotas culturas e lugares bíblicos aconteceu um novo milagre. Os mais pobres países tornaram-se um moderno paraíso. "Assim quiz o Alah". O paraíso bíblico situava-se perto, lá onde o rio Tigre junta-se com o Eufrates.

A Kuwait-City bancária e comercial dispõe de requintadas salas com ar condicionado. As lojas são abarrotadas de artigos de luxo, importados de todo mundo. De Paris, Londres, Hamburgo, Singapura, Bombaim, Tóquio e das duas Américas. Nas ruelas onde a gente se perde com facilidade, as lojas estão repletas das mais variadas mercadorias: frutas, condimentos e perfumes. As joalherias sortidas de ouro, jóias, pedras preciosas, cordões de corais e pérolas. As correntes de ouro os comerciantes exibem em peneiras, de maneira como em outros lugares ofereceu-se para escolha os cordões para calçados. É talvez o único lugar do mundo onde vendem chupetas de ouro maciço, em vez de plástico.

O folclore do antigo Oriente é dominado pelo supermodernismo na escala de suntuosidade. De um simples aparelho telefônico naquela cidade, em poucos segundos pode se falar com todo mundo. As ligações locais são gratuitas.

Também o ensino em Kuwait é gratuito, desde o primário até o superior. Do mesmo modo a assistência médica e hospitalar, inclusive para os estrangeiros. Não existem crianças abandonadas. Elas estudam. Os micro-ônibus conduzem-nas às escolas e de volta para seus lares. Todos os estudantes recebem uniformes, material escolar e alimentação vitamínica. Kuwait possui Universidade própria e vários outros educandários de nível superior, mas pode-se estudar em qualquer outro país de livre escolha do interessado. O governo custeia a viagem, estadia e demais despesas e proporciona vantajosas bolsas de estudos.

O excelente hospital Al Sabah é conhecido em toda a Península Árabe. Mas se a cirurgia terá que ser feita em alguma parte da Europa, então a verba da saúde cobre todas as despesas, inclusive do acompanhante. É um paraíso pois, ao qual nem todos têm acesso.

Todos os estrangeiros têm apenas autorização para permanência transitória. Não lhes é permitido comprar imóveis e a aquisição do ouro por eles é controlada. Um professor ganha 7 vezes mais que no país de origem. Na hipótese de permitirmos a permanência definitiva, a onda de imigrantes nos absorveria — dizem os afortunados kuwaitianos. Na pequena faixa desértica recuperada comprimir-se-iam vários milhões de pessoas, mas em que condições?

No aeroporto de Kuwait, no decurso de uma semana, aterrisam e decolam perto de duzentos aviões. No pequeno país de pouco mais de 900 mil almas (das quais 400 mil são kuwaitianos), existem 48 embaixadas e 6 consulados. Mantêm ali suas agências 27 empresas aéreas internacionais. Somente nos dois últimos anos a venda do petróleo por Kuwait rendeu-lhe 23 bilhões de dólares. Ali o mundo portage como se fosse acometido de faniquito. A preocupação dos governos não é de como obter o dinheiro mas sim, como gastá-lo!

Os hotéis costumam ser reservados com um mês de antecedência. Numerosos "businessmans" voltam de Boenigs para o pernoite em outras cidades. Eles não poupam cumprimentos e mesuras. Fazem de tudo para conseguir o direito de investir nos países árabes. Debaixo da areia há um imenso mar de petróleo.

O minúsculo cheicado de Dubai, à margem da Baía Árabe, ignorado até há pouco tempo (os lençóis petrolíferos de Dubai foram descobertos há 7 anos) está construindo um dique seco para petroleiros de 500 mil toneladas. Para navios que até o momento não foram construídos. Um porto idêntico foi planejado pelo Kuwait. Abu Zabi (100 mil habitantes), a capital da Federação de Emirados está construindo nas areias uma nova cidade. Com hotéis, bancos, universidades, aeroporto e um grande estádio desportivo, onde, já no próximo ano deverão ser realizadas as olimpíadas dos países árabes.

Num recente relatório, os ministros da Arábia Saudita declararam a sua preocupação pelo fato de no ano passado terem gasto apenas a metade das verbas orçamentárias. O restante não tiveram tempo e nem ocasião para gastar. Os portos da Península Árabe permanecem saturados de mercadorias, máquinas e implementos. Em alguns deles tiveram que ser usados helicópteros, tal era o congestionamento.

É um estranho país de contrastes. Pelas ruas, ao par da avalanche de confortáveis Cadillaces, movimentam-se Beduínos, de rostos ocultos com lenços escuros. Exibem o ouro e pedras preciosas. Continuam entretanto sendo a sombra do homem, seu único amo e proprietário.

Nas repartições de toda a Baía de Kuwait são obrigatórios os trajes árabes. Para os visitantes há uma observação nos guias turísticos: "Trajar-se escassamente e usar shorts não é recomendado". Não é permitido trazer consigo bebidas alcoólicas. Os fiscais aduaneiros quebeiram as garrafas.

Sobre o fenômeno dos países da Península Árabe meditam os industriais, filósofos, políticos e até psiquiatras. A eles os kuwaitianos, dominados por tremores emocionais, pedem conselhos. Diz-se deles que compõem uma sociedade tipicamente consumidora. Os imensos rendimentos, quase que na totalidade provém da exploração do petróleo. Acaso os palacetes, a beira do deserto não serão cobertos pela areia, quando secarem as fontes de ouro e terminará a era petrolífera?

THADEU KRUL

## NOVO SALÁRIO MÍNIMO É DE Cr\$ 1.027,20

A partir do 1.º de maio, o salário mínimo em Curitiba e outras cidades paranaenses, que compõem a 1.ª região, será de Cr\$ 1.027,20 (44,06%) de acordo com o decreto assinado pelo Presidente Geisel, acolhendo exposição de motivos conjunta, que vigorará, em todo o país, a partir de 1.º de maio. O maior salário mínimo será de Cr\$ 1.106,40, para Minas Gerais, São Paulo, Rio de Janeiro e o Distrito Federal, enquanto o menor nível, com reajuste de 44,49%, atinge Cr\$ 787,20 em alguns Estados do Nordeste. Ao anunciar à imprensa, os novos níveis para o salário mínimo, o Ministro do Trabalho, Arnaldo Prieto afirmou que "o Governo faz o que é possível e não o que deseja fazer", acrescentando que "de nada adianta conceder aumentos ilusórios que em pouco tempo seriam superados pelo processo inflacionário que é alimentado pelas reivindicações excessivas". Perguntado por que o aumento deste ano não foi superior ao do ano passado, embora a inflação tenha subido a índices mais altos, Prieto respondeu que "o Governo leva em conta o que pode influir no processo inflacionário. Portanto a principal preocupação é obter o máximo salário com o mínimo de inflação". Já o Ministro do Planejamento, Reis Veloso explicou que os novos níveis do salário mínimo fixados tem como objetivo "não realimentar a inflação, ao mesmo tempo em que manter o salário real do trabalhador". — Devemos lembrar que determinados níveis é o tratamento de choque, com o achalítico gradualista, compatibilizando o combate à inflação com os salários reais", disse. Os novos salários foram fixados durante reunião do Conselho de Desenvolvimento Interno Rio e do Conselho Nacional de Política Salarial, do Ministério do Trabalho.

## A UCRÂNIA E O VATICANO

VATICANO: Os ucranianos católicos foram lembrados pelo "Osservatore della Domenica", por ocasião da festa de Páscoa, "lá onde não existe mais páscoa". O jornal do Vaticano lembra que se trata "de uma igreja cheia de mártires, de um povo cuja fé permanece intacta, mesmo que dois milhões de ucranianos vivem no exílio espalhados pelo mundo inteiro. Evoca a longa série de vítimas na prisão ou assassinados... A metade dos 2.950 padres, presos; 20%, escondidos ou refugiados; os demais presos... (Cic-cs-p).